

Dramat na rozgrywkach rejonowych w piłce ręcznej

Autor: Admin

27.02.2014.

Zmieniony 27.02.2014.

Czy nasze dziewczęta spodziewały się aż tak brutalnego przebiegu meczu?

W czwartek 31 stycznia 2014 r. jak zwykle wcześnie rano dziewczęca drużyna piłki ręcznej wraz z panią trener udała się do Leszna na rozgrywki rejonowe w piłce ręcznej. Naszą szkołą reprezentowały: Marietta Reimann, Aleksandra Frajer, Laura Mikołajewicz, Monika Krawczyk, Natalia Głorna, Natalia Jasztal, Katarzyna Przybyła, Karolina Kardacz, Oliwia Niewiadomska, Angelika Ceglarek, Wiktoria Czerniak, Paulina Studzińska, Natalia Lupa (ja) oraz trener pani Krystyna Zwirn. Dziewczyny miały lekką tremę, ale były bardzo dobrze przygotowane i zmotywowane.

Po przyjeździe od razu przystąpiłyśmy do lekkiej rozgrzewki, bo drugi mecz w kolejce grałyśmy z zawodniczkami z Gimnazjum w Pogorzeli. Mecz poszedł jak po maśle. Wygrałyśmy bez problemu 7:2. Pani Krysia powiedziała, że popełniamy jeszcze błędy, ale na gorąco opracowałyśmy plan poprawienia ich. Następnym naszym przeciwnikiem były dziewczyny z Jerki. Weszłyśmy do gry bardzo skoncentrowane i także tym razem wygrałyśmy 6:2. Wszystko szło dobrze i nic nie zapowiadało dramatycznych wydarzeń, którym wkrótce przyszło nam stawić czoła.

Po dwóch udanych występach przyszedł czas na najcięższy mecz całych rozgrywek z najbardziej wymagającym przeciwnikiem, a mianowicie z reprezentacją jednego z gimnazjów z Leszna. Podczas piętnastu minut najpierw sfaulowano Monikę Krawczyk, która nieszczęśliwie upadła, a uszkodzenie okocia uniemożliwiło jej dalszą grę. Niedługo potem otrzymałam bolesny cios w twarz okociem rywalki i jakby tego było mało, nasza najmłodsza zawodniczka Wiktoria prawie skręciła sobie kostkę. Oczywiście przegrałyśmy. Naszym i pani trener zdaniem było to najgorszy mecz. Wszystkie płakałyśmy, bo zrozumiałyśmy, że jakiś etap naszej przygody z piłką ręczną się zakończy...

Wkrótce trzeba było jednak wzięć w garść, ponieważ czekał nas ostatni już mecz, tym razem z dziewczynami z Bojanowa o 2 miejsce. Postanowiłyśmy jednogłośnie, że zagramy go dla kontuzjowanej Moniki, która nie mogła walczyć razem z nami. Wygrałyśmy te spotkanie 5:3 i dzięki temu znajdujemy się w pierwszej dwunastce drużyn najlepiej grających w piłkę ręczną w Wielkopolsce. W rejonie: pierwsze miejsce- Leszno, drugie- Siedlec, trzecie- Pogorzela, czwarte- Jerka, piąte-Bojanowo. W drodze powrotnej rozpamiętywałyśmy nieudany mecz. Byłyśmy zawiedzione, bo nie ukrywamy, mogłyśmy go wygrać. Pani Krysia też nam to powiedziała. Na pocieszenie dodam, że trzeba spojrzeć na to optymistycznie i cieszyć się, że i tak daleko zaszłyśmy. Najwięcej bramek strzeliła Lupka (czyli ja), o jedną mniej Oliwia Niewiadomska, a trzecia z kolei była Laura Mikołajewicz. Następną dobrze grającą zawodniczką to Bogunia Basińska. Skutecznie do bramki rzucały też Angelika Ceglarek i Wiktoria Czerniak. Naszym niezawodnym bramkarzem była Ola.

Mamy nadzieję, że na tym nasza przygoda z piłką ręczną się nie zakończyła i jeszcze będziemy miały niejedną okazję zagrać! Dziękujemy z całego serca naszej trenerce- pani Krystynie Zwirn za to, że poświęciła mnóstwo czasu na treningi, sparingi, wyjazdy, mecze, a także za to, że była przy nas i zawsze nas wspierała.

DZIĘKUJEMY!!!

Lupka

{gallery}sport53{/gallery}